

Kazimierz Jaroszyk (1878—1941)

Kazimierz Jaroszyk urodził się w roku 1878 w Poznaniu i już odkąd zaczął myśleć czym będzie zajmował się w dorosłym życiu wykazywał spore zainteresowanie dziennikarskie. Według jego biografy, Jan Chłosty, swoje pierwsze przygody z dziennikarstwem rozpoczął od redagowania gazet przy pomocy nożyczek i kleju wykorzystując inne wydawnictwa, aby osiągnąć poziom wprawnego komentatora i publicyisty. Nawet jeżeli był bardzo zdolnym samoukiem, to mimo wszystko potrzeba było czasu aby rozwinąć wszystkie talenty tak zdolnego człowieka.

Naukę pobierał w Poznaniu w oficynie prowadzonej przez drukarza Jarosława Leitgebera. Z rodzinnego miasta wyprowadził się dopiero w 1898 roku, aby przenieść się do Olsztyna, gdzie miał zastąpić na stanowisku redaktora *Gazety Olsztyńskiej* Seweryna Pieniężnego seniora. Od tego czasu jego kariera dziennikarska nabrała rozpędu, ale też okrzepły poglądy narodowe oraz przywiązanie do sprawy polskiej na Warmii.

W 1908 roku przeniósł się do Szczytna, gdzie zajął się wydawaniem i redagowaniem gazety *Mazur*, w której to podejmował zręczną polemikę ze zgermanizowaną inteligencją polską, zyskując w ten sposób nawet uznanie swych przeciwników. Dwa lata później stał się jednym z inicjatorów Mazurskiego Banku Ludowego, a następnie biblioteki ludowej pod Szczytnem. Na chwilę tylko złożył pióro, kiedy na czas I wojny światowej został wcielony do wojska niemieckiego jako sanitariusz, by zaraz po wojnie wrócić do pisania w gorącym okresie przed plebiscytowym.

Był to okres o tyleż trudny, gdyż administracja niemiecka chwyciła się różnych metod walki z polskimi działaczami na terenie plebiscytowym, wykorzystując do tego nawet wystąpienia publiczne pastorów-renegatów. Widząc w nich niebezpieczeństwo, jak i w działaniu innych organizacji politycznych, Jaroszyk podejmował na łamach *Mazura* kolejne polemiki z tak prowadzonymi akcjami, apelując przy okazji do kierownictwa Mazurskiego Komitetu Plebiscytowego o wzrost nakładu pisma i wydawanie go również w języku niemieckim. W swoich późniejszych wspomnieniach, zatytułowanych *Wspomnienia z Prus Wschodnich 1908-1920*, Jaroszyk dość dokładnie opisał metody działania władz niemieckich. Terror, inwigilacja, naciski polityczne i gospodarcze – to wszystko składało się na atmosferę tamtych dni, której ofiarą padł sam Jaroszyk, gdy trafił do aresztu pod zarzutem zdrady stanu. Nie był jednak w tym odosobniony, gdyż bywały też przypadki, kiedy ludność mazurska z powodu takich działań rezygnowała z działalności w komisjach plebiscytowych czy też wyjazdu na konferencję wersalską.

W 1921 roku Jaroszyk powrócił do Olsztyna gdzie został znów redaktorem *Gazety Olsztyńskiej*, którym był do roku 1928. Jego pracę w redakcji zakończył dość przykry spór, który z jednej strony wskazywał na rozłamy wewnątrz polskich organizacji w Prusach Wschodnich, a z drugiej był świadectwem przemian ideowych i organizacyjnych, kiedy było jasne że metody oparte tylko na działalności gospodarczej zawodzą. Z jednej strony Jaroszyk spotkał się z walką wewnątrz redakcji w osobie Roberta Machta, który później jawnie przeszedł na stronę niemiecką, a z drugiej cieniem kładł się spór z Janem Baczewskim.

Dwóch działaczy różniło niemal wszystko, łączyło chyba tylko oddanie polskiej sprawie w Prusach Wschodnich. W każdym razie to Jaroszyk, jako postać nie idąca na ustępstwa, człowiek ideowy i do tego uparty, musiał ustąpić znacznie bardziej energicznemu i skoremu do osiągania celów wszelkimi środkami adwersarzowi. Ponoć spór między nimi ciągnął się od czasów plebiscytu i zakończył się wypowiedzeniem pracy w redakcji, po czym Jaroszyk udał się do Polski i osiadł w Mławie wraz z całą rodziną.

Nie zmieniło to jednak jego postawy. Nadal pisał, bo aż do śmierci w 1941 opublikował 50 artykułów o tematyce mazurskiej w *Gazecie Mławskiej*, pogłębiając tym samym zainteresowanie tą tematyką, co przeżyło samego twórcę. Kiedy podczas wojny, bo już w 1943 roku, w Radości pod Warszawą działacze byłego Związku Mazurów utworzyli tajną placówkę naukową pod nazwą Mazurski Instytut Badawczy, w celu przygotowania materiałów dla nowych władz po przejęciu Prus Wschodnich przez państwo polskie, badacze wprost nawiązywali do inspiracji olsztyńskiego redaktora.

Dzieło Kazimierza Jaroszyka kontynuował później jego syn Henryk, nauczyciel szkół polskich oraz działacz kulturalno oświatowy, zapisując nazwisko Jaroszyków już na stałe w krajobrazie Mazur i Warmii pod pojęciami walki polskość mieszkańców tych ziem.

http://encyklopedia.warmia.mazury.pl/index.php/Kazimierz_Jaroszyk

https://bazhum.muzhp.pl/media/files/Komunikaty_Mazursko_Warminskie/Komunikaty_Mazursko_Warminskie-r1989-t-n1_4/Komunikaty_Mazursko_Warminskie-r1989-t-n1_4-s126-129/Komunikaty_Mazursko_Warminskie-r1989-t-n1_4-s126-129.pdf

<https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Jaroszyk-Kazimierz;3917063>

https://bazhum.muzhp.pl/media/files/Komunikaty_Mazursko_Warminskie/Komunikaty_Mazursko_Warminskie-r1970-t-n4/Komunikaty_Mazursko_Warminskie-r1970-t-n4-s616-617/Komunikaty_Mazursko_Warminskie-r1970-t-n4-s616-617.pdf

https://bazhum.muzhp.pl/media/files/Komunikaty_Mazursko_Warminskie/Komunikaty_Mazursko_Warminskie-r1983-t-n4/Komunikaty_Mazursko_Warminskie-r1983-t-n4-s556-558/Komunikaty_Mazursko_Warminskie-r1983-t-n4-s556-558.pdf

Józef Ostaszewski, Karol Małek, Adam Chętnik, Witold Witkowski. *Kartka z dziejów współpracy mazursko-mazowieckiej i mazursko-kurpiowskiej*, Echa Przeszłości XX/1, 2019.